

niedziela, 09.06.2024

Wspomnienie błogosławionej Anny Marii Taigi

?Anna Maria Taigi - jak pani domu została błogosławioną? Dla Włoszki małżeństwo było największym darem z Nieba. Mama 7 dzieci całkowicie poświęciła się domowi, wychowaniu pociech i pomocy innym ludziom. Otrzymała też nadprzyrodzony „dar słońca”. 20-letnia Anna Maria w 1790 r. poślubiła Domenica Taigi, ubogiego portiera. Wyszła za mężczyznę impulsywnego, niecierpliwego, z porywczym temperamentem. Jak stwierdzono w dekrecie beatyfikacyjnym Włoszki: „maniery Domenica były szorstkie i niekulturalne, a jego temperament niepożądany”. Jego przykre zachowanie przysporzyło kobiecie wiele cierpienia, ale także skłoniło ją do praktykowania cnót: cierpliwości, dobroci, łagodności i przebaczenia. Jedną z biografii Anny Taigi (wydana przez Taigi Vision) wspomina, że Domenico, niezadowolony z podanego posiłku, potrafił zrzucić jedzenie na podłogę. Zamiast odpowiadać złością, żona pozostawała uprzejma, co łagodziło gniew męża. Humorem rozładowywała napięcie, a następnie uświadamiała małżonkowi jego nierozsądne zachowanie. Anna Maria, uważając małżeństwo za jedną z najwyższych misji z Nieba, przekształciła swój dom w prawdziwe sanktuarium, w którym Bóg zajmował pierwsze miejsce. ?Nagła przemiana Pewnego zimowego dnia Anna udała się z mężem do Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Tam zobaczyła ks. Angelego Verardo, który ujął ją swoją prostotą. Kobieta poczuła, że Bóg zaprasza ją do życia skromnego, porzucenia bogactw, tytułów tego świata. Wspomniany kapłan, przechodząc obok Anny, usłyszał głos, że kiedyś pomoże kobiecie wspinać się po drabinie świętości. Duchowny i młoda Włoszka ponownie spotkali się kilka miesięcy później, gdy Anna postanowiła przystąpić do spowiedzi świętej. Gdy tylko uklękła przy konfesjonale w kościele św. Marcelego w Rzymie, kapłan miał powiedzieć: „Nareszcie jesteś”. Był to początek kierownictwa duchowego i długiej przyjaźni. Dzięki pomocy i rozeznaniu księdza Anna coraz lepiej rozumiała Boży plan wobec jej życia. Przemiana kobiety była radykalna: porzuciła bogate stroje, biżuterię, wyjścia na przedstawienia i inne rozrywki. Wszystko omówiła wcześniej ze swoim mężem. Jego zgodę na zmianę stylu życia odczytała jako znak Bożego działania i prawdziwe poruszanie się w Jego świętej woli. Wkrótce po niezwykłym doświadczeniu w Bazylice św. Piotra, Anna wstąpiła do Świeckich Trynitarzy. Odwiedzała pacjentów w szpitalach, pomagała nieuleczalnie chorym. To w tym okresie zaczęła doświadczać częstych wizji przyszłości. W ten sposób rozpoczęło się wyjątkowe życie mistyczne Włoszki, jej wewnętrzna rozmowa ze Zbawicielem trwająca aż do jej śmierci. ?Wielki dar „Przeznaczyłem cię do tego, byś nawracała dusze i pocieszała osoby każdego stanu” – powiedział Annie Pan Jezus. Zbawiciel obdarzył Włoszkę wieloma nadprzyrodzonymi darami. Jednym z nich była umiejętność czytania w duszach innych oraz poznawania przyszłości. Kobiecie przed oczami ukazywał się złoty glob, na którym pojawiały się rzeczy przeszłe i przyszłe. „Dar słońca” przyjęła z pokorą i rozsądkiem. Posługiwała się otrzymaną mądrością dla dobra bliźnich. Przez blisko 5 dekad widziała przed swoimi oczami przebieg wydarzeń społecznych i politycznych. Doradzała kardynałom, papieżom, a także sąsiadom i pielgrzymom. Przewidziała m.in. klęskę armii napoleońskiej w Rosji, francuski podbój Algierii, zniesienie niewolnictwa w Ameryce. ?Świętość w codzienności Pośród tych wszystkich nadprzyrodzonych darów nie zapomniała o swoim pierwszym powołaniu: żony i matki. Krzyże i trudy starała się przyjmować bez szemrania, m.in. śmierć trojga dzieci. „Nigdy się nie sprzeczała, poświadczam to na chwałę Bożą, ja, który spędziłem czterdzieści osiem lat z tą błogosławioną duszą. Żyliśmy w niezmiennym spokoju, niczym w raju” – powiedział Domenico Taigi podczas procesu beatyfikacyjnego. W ciągu dnia, przepełnionego obowiązkami, znajdowała czas na Mszę św., modlitwę, czytanie Pisma Świętego. Kosztem odpoczynku wykonywała prace krawieckie, co miało podreperować domowy budżet. Przyjaźniła się z Elżbietą Canori-Morą, która również doszła do świętości. Przyjaciółki wspierały się, obie przeżywając trudy małżeńskie. Kiedy zmarła w 1837 r., pielgrzymi zaczęli odwiedzać miejsce spoczynku Anny – pomimo szalejącej epidemii cholery. W 1868 r. otwarto trumnę Włoszki i chociaż jej ubranie uległo zniszczeniu,

stwierdzono, że jej ciało pozostało nienaruszone. Błogosławiona Anna Maria Taigi jest patronką gospodyń domowych, matek i rodzin, a także ofiar przemocy słownej i małżeńskiej. Została beatyfikowana przez papieża Benedykta XV 30 maja 1920 r. Relikwie świętej znajdują się w kaplicy rzymskiego kościoła św. Chrygozona. Źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/90829/Anna-Maria-Taigi---jak-pani-domu-zostala>